

Teksty Drugie 2005, 4, s. 88-93



Modernizowanie miasta

Blanka Brzozowska

Modernizowanie miasta

Literackie wizerunki miasta nie powstają [...] *ex nihilo*, w hermetycznej próżni, są zanurzone w empirii, ale też owo otoczenie nie ma charakteru sterylnie materialnego, jest kulturowo, zatem i tekstowo współtworzone, powstaje z krzyżowania różnych praktyk dyskursywnych. Tak więc relacja ta zakłada otwarcie na obustronną osmozę lub, by skorzystać z innej metafory, cyrkulację między tekstowym a pozatekstowym wymiarem miasta.¹

Cytat ten pochodzi z książki Elżbiety Rybickiej *Modernizowanie miasta. Zarys problematyki urbanistycznej w nowoczesnej literaturze polskiej* i ukazuje jeden z podstawowych wątków, które stały się dla autorki punktem wyjścia do ponownego rozważenia relacji pomiędzy problematyką miejską a literaturą, zwłaszcza polską literaturą modernistyczną.

Autorka zwraca uwagę na wielopoziomowość owych relacji, które kształtować się mogą w różnorodny sposób na zasadzie „dokumentowania” rzeczywistej przestrzeni geograficzno-społecznej, z wykorzystaniem alegorii/symbolu, czy też wreszcie, z punktu widzenia wpływu istotnych przeobrażeń miejskiej przestrzeni (i jej doświadczania) na formację modernistyczną i nowe formy wypowiedzi przez nią wprowadzone.

Szczególny nacisk położony zostaje na socjokulturowe tło kształtowania się modernizmu oraz relację modernizm/modernizacja, przy czym najważniejsze w rozważaniach nad przebiegiem owej relacji jest doświadczenie nowoczesno-

^{1/} E. Rybicka *Modernizowanie miasta. Zarys problematyki urbanistycznej w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków 2003, s. 12. Dalsze cytaty lokalizuję w tekście.

ści. Kategoria ta ma pełnić funkcję mediatora w układzie opierającym się na modelu wyzwanie-odpowiedź (doświadczenie nowoczesności, doświadczenie miejskie jako wyzwanie dla literatury nowoczesnej). Uzyskane zostaje w ten sposób konieczne przejście niwelujące przepaść pomiędzy tekstem literackim a historycznym i społecznym kontekstem. Jak zauważa autorka, „nie prowadzi [to] do odrzucenia literackiego aspektu miast przedstawionych; wskazuje jedynie na współzależnienie i obustronną konstytucję miast zapisanych w tekstach i pozatekstowych” (s. 13).

Przywołując tradycję badań anglo-amerykańskich (Jonathan Culler) oraz rodzimych (Michał Głowiński), autorka zwraca uwagę, iż dzięki takiemu ujęciu literaturoznawstwo może otworzyć się na szeroko rozumianą wiedzę o kulturze, przy czym tło socjokulturowe nie stanowi jedynie kontekstu, przeciwnie – równorzędny przedmiot badań. Tym sposobem Rybicka, pozostając na terenie badań literaturoznawczych, zyskuje możliwość wykorzystania inspiracji płynących z innych dziedzin, jak chociażby socjologia czy estetyka, oraz włączania do swoich analiz tekstów nieliterackich, na przykład projektów urbanistycznych. W kręgu interesujących autorkę zagadnień znajdują się przede wszystkim związki modernizmu z modernizacją, nie chodzi zatem o analizy przedstawień miast rzeczywistych, lecz raczej o śledzenie przebiegu owego procesu w kreowanych przez literaturę nowoczesną alegoriach. Konstrukcja książki opiera się na podziale płynącym z wyodrębnionych przez Rybicką sposobów prezentacji miasta w literaturze nowoczesnej. Autorka analizuje cztery poetyki: paraboliczną, percepcyjną, konstruktywistyczną oraz poetykę dramatu społecznego. Wielokrotnie podkreśla przy tym, iż stara się przyjmować postawę wypośrodkowaną, akcentującą rozmaite perspektywy i spojrzenia; szczególnie w odniesieniu do antyurbanistycznego mitu. Jak pisze, nie stara się stworzyć „iluzji możliwości perspektywy nadrzędnej, unieważniającej partykularne punkty widzenia” (s. 31), zaś wynikający z owej wieloperspektywiczności pluralizm określa jako „najbardziej prawomocne spojrzenie na miasto”. Ten punkt widzenia odpowiada niejednorodnemu charakterowi doświadczenia nowoczesności, a co za tym idzie, zróżnicowanym odpowiedziom artystycznym (w tym wypadku przede wszystkim literackim) z tym doświadczeniem związanym. Wprowadzony przez autorkę podział pozwala zobaczyć miasto z różnych perspektyw:

W poetyce parabolicznej będzie to miasto bez imienia, alegoryczna przestrzeń wygnania; w poetyce percepcyjnej miejskie sensorium, pole doznań zmysłowych; w poetyce konstruktywistycznej z kolei estetyczna konstrukcja jako wytwór człowieka; w poetyce dokumentu społecznego przestrzeń społeczna „przedmieścia”, obrzeża modernizacji, a w perspektywie projektów urbanistycznych „chory organizm” wymagający sanacji i przkształcenia w „miasto-maszynę”. (s. 31)

Różnorodność kontekstów badawczych pozwala dostrzec fenomen miejski z perspektywy zróżnicowania, wielowartościowości, niejednoznaczności, a dzięki temu – uwolnić się od poznawczych klisz. W przypadku problemu mitu antyurbanistycznego oznacza to rezygnację z opowiadania się po którejkolwiek ze stron (miej-

skie utopie i antyutopie) i postrzeganie go jako „historycznie uwarunkowanego konstrukt kulturowego”. Autorka zwraca także uwagę na szczególny moment odejścia od dziewiętnastowiecznego sposobu ujmowania tematyki urbanistycznej w literaturze na rzecz zaautonomizowanej literatury modernistycznej, skupiającej się na sposobach artykulacji doświadczenia nowoczesności i dostrzegającej kulturotwórczą rolę miasta. Wskazuje na dwoistość podmiotu doświadczającego miejskiej rzeczywistości, który może być postrzegany zarówno jako silnie zdeterminowany wytwór metropolii, jak i jej świadomy twórca. Niejednoznaczność owej sytuacji podmiotowej wpisuje się w całokształt charakterystyki miasta, której bieguny stanowią: ograniczające zdeterminowanie i swobodna kreacja. Sprzeczność tego typu okazuje się jedną z manifestacji miejskości kultury nowoczesnej. Jak pisze Elżbieta Rybicka, miejskość owa oznaczałaby „różnorodność, współistnienie nieraz sprzecznych właściwości, stanowisk i światopoglądów, ale także ich wymianę, swobodną cyrkulację wartości i idei w ramach komunikacji społecznej” (s. 98).

W kolejnych rozdziałach autorka szczegółowo analizuje wyróżnione sposoby ujmowania miejskiej tematyki i związane z nimi poetyki, popierając teoretyczne rozważania konkretnymi przykładami z polskiej literatury okresu modernizmu.

W omówieniu poetyki percepcyjnej nacisk położony zostaje na problem współistnienia z miastem, jego doświadczania i kwestię przekładalności owego doświadczenia na język sztuki. Autorka odwołuje się do wielu zagadnień związanych z figurą *flâneurie* i kwestią nowoczesnej podmiotowości. Miasto jawi się tu jako doświadczane „od wewnątrz”, w codzienności.

W rozdziale dotyczącym poetyki dokumentu społecznego autorka wychodzi od wielopoziomowych relacji pomiędzy literaturą a socjologią, odnosząc się także do szeregu interesujących napięć pomiędzy miastem rzeczywistym (poddającym się socjologicznej analizie) a miastem przedstawionym w utworze literackim. Literatura dokumentu społecznego zostaje ukazana jako przewodnik/interpretator/tłumacz funkcjonujący na styku obydwu płaszczyzn.

Omawiając poetykę konstruktywistyczną autorka zwraca uwagę na problem miasta jako ludzkiego wytworu uwarunkowanego kulturowo. Przedstawia rozmaite propozycje „oczyszczenia” widzenia konstruującego przestrzeń miejską. W obrębie tej poetyki miasto jest postrzegane jako dobrze zorganizowany, społeczny organizm posiadający przede wszystkim charakter funkcjonalny.

W części omawiającej poetykę paraboliczną przeciwnie, miasto ukazane zostaje z perspektywy alienacji, jawi się jako przestrzeń anonimowa, pozbawiona odniesień czasowo-geograficznych, jako twór wyzwolony spod kontroli świadomości, determinujący i działający opresyjnie w stosunku do człowieka. Autorka analizuje zatem kategorie wykorzenienia, bezdomności, niemożności „zatrzymania się w przechadzce”, wolności, w której jedynym punktem zaczepienia okazuje się „wrośnięcie w byt innych przechodniów”, tożsamości, która ulega rozmyciu. Tak nakreślona sytuacja przechodnia staje się metaforą kondycji mieszkańca miasta, alegorią nowoczesności.

W rozdziale dotyczącym dyskursu urbanistycznego analizowany jest plan urbanistyczny, a architekt postrzegany jest jako „twórca i reżyser masowego widowiska”, zaś efekt jego pracy, miasto, staje się w ten sposób artefaktem. Na przykładzie dwóch konkretnych projektów autorka stara się prześledzić metodę plastycznego planowania miejskiego życia.

Szczególną uwagę pragnęłabym zwrócić na część poświęconą poetyce percepcyjnej. Jak już wspomniałam, Elżbieta Rybicka zajmuje się tu problemem przeładalności doświadczenia miejskiego na język artystyczny i związanymi z tym poszukiwaniami formalnymi. Podkreśla dwubiegunowość w podejściu do tej kwestii, z jednej strony mamy do czynienia z pragnieniem oddania niezapośredniego spojrzenia, z drugiej – ze zmaganiem się z problemem konwencjonalności i zaoposredniczenia, jakie wiąże się z doświadczeniem percepcji.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na zaproponowany przez autorkę termin „pasaż tekstowy” odnoszący się do specyficznej formy wypowiedzi stanowiącej zapis miejskich wędrówek, ów swoisty miejski odpowiednik sielanki. Jego zaistnienie możliwe jest dzięki charakterystycznej dla modernizmu zmianie perspektywy z zewnętrznej („boskie” spojrzenie architekta/planisty, nieruchomy ogląd całości) na wewnętrzną (ruchome, zaangażowane spojrzenie przechodnia).

Szczególnie ciekawym rodzajem tej strategii poznawczej jest, jak wskazuje autorka, perspektywa „okienna” (w jej dwóch wariantach: spojrzenia z okna na miasto i spojrzenia z ulicy w okno). Okno traktowane jest tu jako *p r e j ś c i e* pomiędzy światem zewnętrznym i wewnętrznym, stanowi jednocześnie nieprzekraczalną granicę uniemożliwiającą obserwatorowi wejście w pełną sytuację „zanurzenia”. To ostatnie będzie miało miejsce dopiero przy odwróceniu perspektywy i spojrzeniu w obce okno z punktu widzenia przechodnia. Rybicka wskazuje na ów motyw widząc w nim jeden z symptomów zmiany w ukazywaniu życia miejskiego – odejście od bezpieczeństwa sfery prywatnej, „domowej”, a co za tym idzie uniemożliwiającej zanurzenie się w miejskim życiu, na rzecz otworzenia się na miejską codzienność wraz z jej trywialnością i dynamiką. Spojrzenie poprzez okno/przejście i związane z nim konkretne realizacje literackie, wydają się pośredniczyć pomiędzy spojrzeniem boga/planisty a *flâneura*. To swego rodzaju moment krytyczny, po którym następuje przekroczenie granicy prywatności, „ubezdomnienie”. Spojrzenie w cudze okno i, co warto byłoby tu dodać, także w sklepową witrynę (okno, za którym znajduje się obietnica „magicznego świata konsumpcji”), staje się jedną z ulubionych rozrywek przechodnia. To również jeden z elementów „szkoły nowego widzenia”, jak określa autorka percepcyjną poetykę prezentacji miasta związaną z ową zmianą perspektywy. Wartościami, które zaczynają tu dominować, są partycypacja, fragmentaryczność, ruch i działanie (działanie-widzenie); wymuszają zaś one stosowanie nowych form wypowiedzi, wykorzystujących techniki filmowego montażu czy kolażu „miejskich fragmentów”. Intencją stosowania owych technik jest zbliżenie do miejskiego życia poprzez próbę oddania bezpośredniości wrażeń, czego efektem, według autorki, jest zatarcie granicy pomiędzy literaturą a życiem, pomiędzy miastem rzeczywistym a „napisanym”. Rybicka pisze:

Roztrząsania i rozbiory

jakkolwiek prymarną funkcją przeniesionych w obręb dzieła fragmentów miejskiej logosfery (lub, jak w innych przypadkach, ikonosfery) jest ewokacja realności, wynikająca z przekonania o indeksalnej więzi z przedmiotem, to jednak ich przytoczenie modyfikuje jednocześnie charakter tej realności [...] kolaż dzięki temu był w świadomości twórców awangardy świadectwem przechodniości pomiędzy kulturą rzeczywistością miasta i, równie kulturową, realnością sztuki. (s. 141)

Tego typu wypowiedź wymaga również od czytelnika przyjęcia odmiennej postawy odbiorczej, rezygnującej pod wpływem estetyki szoku z nastawienia kontemplacyjnego i nakierowanej na swobodne podążanie za usytuowanymi w „pasażu” fragmentami.

Wprowadzony przez autorkę termin „pasaż tekstowy” posiada charakter ponadgatunkowy i odnoszony być może do wielu utworów, których celem jest rejestracja doświadczenia miejskiego uniwersum „od wewnątrz”. Chodzi tu, jak tłumaczy Rybicka, o chęć

określenia utworów wprawdzie różnych gatunkowo, ale bliskich sobie i pozwalających się wyodrębnić nie tylko z racji kryterium tematycznego, lecz także ze względu na sposób organizacji wypowiedzi, konstrukcję podmiotowości, metodę poznawczą, profilowanie postawy wobec procesów modernizacyjnych. (s. 165-166)

Autorka wywodzi ową formę od francuskiego *passage*, wskazując na trzy podstawowe znaczenia – przejście, dziewiętnastowieczna galeria handlowa, fragment – z których pierwsze jest najważniejsze. Wszystkie one wiążą się z kolei w jakiś sposób z postacią *flâneura*, którego przechadzka staje się bodźcem do kreowania tekstowych pasaży. Tematyczny wątek *p r z e c h a d z a n i a* s i ę jako *flâneurie* wspólny będzie wszystkim tekstom, które obejmowałby ów termin, jednak *p r z e j ś c i o w o ś ć* będzie jego cechą także na poziomie konstrukcji. Stanowił on będzie, sytuujący się w obrębie poetyki percepcyjnej, zapis „poznawania w ruchu”, czyli jedyny adekwatny sposób oddania dynamiki „wewnętrznego” doświadczenia nowoczesnego miasta. Rybicka zauważa przy tym, iż nie każdy pasaż jest konsekwentną realizacją poetyki percepcyjnej:

flâneurie bowiem konstytuuje pasaż, niemniej są one otwarte na medytację egzystencjalną, wspomnienie, zapis ekstatycznych doznań, rejestrowanie zdarzeń ulicznych, mogą mieć zatem charakter opisowy, narracyjny, refleksyjny; konkretyzowane bywają w różnych realizacjach gatunkowych i rodzajowych: poemacie prozą, felietonie, reportażu, podróży, portrecie miasta, eseju, czy liryce, a wykorzystywać mogą także różne techniki – montażu czy kolażu, wprowadzania „cytatów z rzeczywistości”, epifanijnego opisu itd. (s. 167)

Jako techniczne rozwiązanie, pasaż tekstowy stara się „oddać głos samemu miastu”, dzięki czemu „otwiera się przejście pomiędzy tekstem pasażu a miejską rzeczywistością”. Od czytelnika wymaga to oczywiście zmiany nastawienia, umiejętności podążania za fragmentami, gotowości do zaakceptowania międzygatunkowej i międzydyskursywnej przejściowości. Ze względu na swój charakter pasaż

tekstowy byłby idealnym odzwierciedleniem relacji pomiędzy modernizmem i modernizacją, pomiędzy miastem a literaturą. Jak pisze autorka

jako forma wypowiedzi będąca odpowiedzią na doświadczenie miejskiej empirii pasaż tekstowy pozwala bowiem wprowadzić w te problemy, które – przynajmniej w ramach poetyki percepcyjnej – stanowią dominantę nowoczesności, czyli sensualne przeżycie procesualności, zmienności, przygodności. (s. 170)

Rybicka proponuje dalej przeniesienie omawianego terminu na poziom ogólniejszej refleksji kulturowej. W ten sposób pasaż tekstowy można postrzegać jako formę wypowiedzi reprezentatywną dla kultury współczesnej ze względu na zainteresowanie kulturowym charakterem rzeczywistości miejskiej.

Zatrzymałam się dłużej nad problemem pasażu tekstowego, stanowić on bowiem może interesujący punkt wyjścia do podjęcia rozważań wykraczających poza obręb literaturoznawstwa. *Modernizowanie miasta. Zarys problematyki urbanistycznej w nowoczesnej literaturze polskiej* zawiera dużo tego typu wątków, które wychodząc od perspektywy *stricte* literaturoznawczej, poprzez otwarcie na szeroko rozumianą wiedzę o kulturze prezentują również pewien zestaw propozycji badawczych mogących stanowić inspirację dla szerszych badań kulturoznawczych.

Autorka wielokrotnie zwraca uwagę na przenikanie się poziomów miasta rzeczywistego i miasta przedstawionego, literatury i innych dziedzin. Złożoność owej relacji przekłada się także, jak się zdaje, na możliwość rozmaitych odczytań *Modernizowania miasta*. Książka ta stanowi nie tylko próbę skatalogowania postaw polskich twórców modernistycznych w stosunku do tematyki urbanistycznej, lecz także kolekcję fragmentów/przejsć odsłaniających możliwości szerszego, interdyscyplinarnego spojrzenia na problematykę miasta.

Blanka BRZozowska